

Sygn. akt:

II Ka 118/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSO Anna Łaszczych

Sędziowie: SO Ryszard Warda

SO Wiesław Oryl (spr.)

Protokolant Katarzyna Bojnicka

przy udziale

Prokuratora Ewy Budzińskiej

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2014 r.

sprawy A. L.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionej przez prokuraturę i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wyszakowie

z dnia 17 października 2013 r. sygn. akt II K 743/10

I. Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1/ oskarżonego A. L. uznaje za winnego tego, że w bliżej nieustalonych dniach w latach 1998 – 1999 w R. uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 1000 gram marihuany o wartości co najmniej 12 000 złotych w ten sposób, iż dwukrotnie, w paczkach po 500 gram, przekazał ją ustalonej osobie celem dalszej sprzedaży tj. czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za tak przypisany czyn skazuje go na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. na karę 2 /dwóch/ lat pozbawienia wolności i 200 /dwieście/ stawek dziennych grzywny, ustalając stawkę dzienną na kwotę 10 /dziesięciu/ złotych.

2/ na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres lat 3 /trzech/ tytułem próby.

3/ uchyla orzeczenie oparte na art. 45 § 1 k.k. dotyczące przepadku korzyści majątkowej (pkt 4 wyroku).

II. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

III. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 700 /siedemset/ złotych tytułem opłaty za II instancję oraz obciąża go wydatkami za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

A. L. został oskarżony o to, że w latach 1998-1999 w R. brał udział w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w znacznych ilościach w ten sposób, że dwukrotnie przekazał R. K. marihuanę o łącznej wadze 1 kilograma za kwotę 12 000 złotych, celem jej dalszej odsprzedaży innym osobom,

tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd Rejonowy w Wyszkowie wyrokiem z dnia 17 października 2013 r. w sprawie II K 743/10 w ramach zarzucanego czynu oskarżonego A. L. uznał za winnego tego, że w bliżej nieustalonych dniach w latach 1998-1999 w R. brał udział w obrocie środkami odurzającymi i psychotropowymi, w ten sposób, że dwukrotnie przekazał R. K. marihuanę o łącznej wadze 1 kilograma za kwotę 12 000 złotych, celem jej dalszej odsprzedaży innym osobom i tak przypisany czyn zakwalifikował z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na tej podstawie skazał go i wymierzył karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 2 k.k. na karę grzywny w liczbie 200 stawek dziennych, przy przyjęciu wysokości jednej stawki na kwotę 10 złotych.

Na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec A. L. kary pozbawienia wolności zawiesił na okres próby 3 lat.

Na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł wobec oskarżonego A. L. nawiązkę w kwocie 1 000 złotych na rzecz Ośrodka (...) w W.;

Na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego A. L. przepadek korzyści majątkowej w kwocie 12 000 złotych.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego A. L. kary grzywny zaliczył okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie od dnia 1 lipca 2006 r. do dnia 8 października 2006 r. (w liczbie 100 dni), przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny i orzeczoną karę grzywny uznał za wykonaną w całości.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyli: oskarżyciel publiczny oraz obrońca oskarżonego.

Pierwszy z wymienionych apelujących na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 438 pkt. 1 k.p.k. zarzucił wyrokowi:

I. Obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii polegającą na zakwalifikowaniu czynu przypisanego oskarżonemu A. L. z art. 56 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zamiast z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, co skutkowało zastosowaniem niewłaściwego przepisu ustawy karnej, mimo, że z ustaleń faktycznych sprawy wynikało, że oskarżony brał udział w obrocie 1 kg środka odurzającego w postaci marihuany, czym wyczerpał ustawowe znamiona typu kwalifikowanego przestępstwa określonego w art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 i art. 437 1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez przyjęcie, że czyn przypisany oskarżonemu A. L. wyczerpuje ustawowe znamiona przestępstwa określonego w art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i wymierzenie mu na tej podstawie kary 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze 100 stawek po 50 złotych oraz orzeczenie na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii nawiązki w wysokości 1000 złotych na rzecz Stowarzyszenia (...) w W..

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 438 pkt. 3 i 3 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez błędna wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie przedmiotowych przepisów, naruszenie przez sąd swobodnej, kontrolowanej oceny całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów na skutek zaniechania ich wszechstronnej i wnikliwej analizy polegającej na:

- dowolnym uznaniu za obiektywne zeznań złożonych przez świadka R. K. w takim zakresie w jakim wymieniony pomówił oskarżonego A. L. o udział w obrocie środkami odurzającymi w znacznej ilości za pośrednictwem w/w świadka koronnego w ilości 1 kg marihuany;

- bezpodstawnej odmowie przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez A. L. w takim zakresie, w jakim stanowczo zaprzeczając udziałowi w procederze obrotu narkotykami, o który został pomówiony przez świadka R. K., wskazując na motyw takiej postawy pomawiającego, a wynikający z faktu zatajenia przed organami ścigania faktu działalności przestępczej już w latach 1992-1998, o której wskazywali zarówno świadek P. T., jak również świadkowie P. i S., gdzie wówczas handlował narkotykami poza strukturami grupy przestępczej;

- zaniechanie oceny zeznań składanych przez P. T. w takim zakresie, w jakim wymieniony potwierdził fakt kontaktu z narkotykami umiejscawiając tę okoliczność w okresie lat 1992-1993, gdy wówczas uczęszczał do technikum w W., oraz w zakresie w jakim wskazał, iż w swojej sprawie poddał się dobrowolnie karze wyłącznie, by zakończyć jak najszybciej swój proces;

- zaniechanie oceny dowodu w postaci zaświadczenia potwierdzającego fakt uczęszczania P. T. do technikum, w którym to czasie ww. świadek umiejscawiał fakt „zajmowania się narkotykami”;

- pobieżną, a co za tym idzie dowolną ocenę zeznań złożonych przez świadka S. i P. w takim zakresie, w jakim wymienieni zaprzeczali aby oskarżony L. miał kontakt z narkotykami, jak również okoliczności jakie zeznali, iż gdyby jakaś osoba w okresie czasu 1998-1999 zajmowała się handlem narkotykami w znacznych ilościach na pewno posiadałaby tę wiedzę;

II. Naruszenie przepisu art. 424 § 1 k.p.k. polegające na niedopełnieniu określonego tym przepisem obowiązku zamieszczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia koniecznych elementów, a przede wszystkim szczegółowego wskazania jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej materii oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, ograniczając się wyłącznie do arbitralnych stwierdzeń bez poddania tych dowodów dogłębnej analizie;

III. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia i polegał na nietrafnym i nieuprawnionym przyjęciu, iż oskarżony A. L. brał udział w obrocie znacznych ilości środków odurzających i substancji psychotropowych opisanych szczegółowo w treści przypisanego mu zarzutu w pkt. I wyroku podczas gdy przeprowadzona w sposób prawidłowy, zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego ocena zebranych w sprawie dowodów w sposób stanowczy przeczy takiej tezie.

IV. Wyłącznie z ostrożności procesowej - bezwzględną przesłankę odwoławczą określoną w treści art. 439 § 1 ust. 9 k.p.k. polegającą na przypisaniu oskarżonemu L. przestępstwa, które jak wynika z obiektywnych dowodów mógł dopuścić się w latach 1992-1993, podczas gdy w aspektach niniejszej sprawy istnieje negatywna przesłanka procesowa określona w art. 17 § 1 ust. 6 k.p.k.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca oskarżonego na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji i niewinnienie oskarżonego A. L. od popełnienia czynu opisanego w pkt. I wyroku, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, zaś z ostrożności procesowej umorzenie postępowania w niniejszej sprawie w stosunku do oskarżonego A. L..

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego nie poparł zarzutu dotyczącego bezwzględnej przesłanki procesowej z punktu 4 apelacji, dotyczącej przedawnienia zarzucanego oskarżonemu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego w swej warstwie merytorycznej jest zasadna, natomiast apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd omówi zarzuty podniesione przez obrońcę oskarżonego, a w dalszej części przedstawi analizę zarzutów podniesionych przez prokuratora.

Rozważania niniejsze należało rozpocząć od omówienia zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie przedmiotowych przepisów, naruszenie przez sąd swobodnej, kontrolowanej oceny całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów na skutek zaniechania ich wszechstronnej i wnikliwej analizy. Analiza pisemnych motywów wyroku sądu merytorycznego dokonana w kontekście tak sformułowanych podstaw odwoławczych prowadzi do wniosku, że Sąd nie dopuścił się obrazy tychże przepisów. Za nietrafny uznać należało podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 7 k.p.k. Zgodnie z tą zasadą organ postępowania kształtuje swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Na wstępie wskazać należy, że Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie w sposób należyty przeprowadził postępowanie dowodowe, gromadząc w zgodzie z przepisami postępowania materiał dowodowy niezbędny dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Sąd I instancji dokonał również wszechstronnej, rzetelnej, prawidłowej analizy i oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, uwzględniając zarówno dowody przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Odnosząc się do twierdzeń skarżącego, iżby Sąd I instancji dowolnie uznał za obiektywne zeznania złożone przez świadka R. K. w takim zakresie, w jakim wymieniony pomówił oskarżonego A. L. o udział w obrocie środkami odurzającymi w znacznej ilości za pośrednictwem w/w świadka koronnego w ilości 1 kg marihuany, jak również bezpodstawnie odmówił przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez A. L. w takim zakresie, w jakim stanowczo zaprzeczał udziałowi w procederze obrotu narkotykami, o który został pomówiony przez świadka R. K. należy wskazać, że zaoferowana w tym zakresie argumentacja jest nieprzekonywująca. Sąd merytoryczny z zachowaniem reguł określonych w art. 7 k.p.k. ocenił zeznania świadka R. K. oraz wyjaśnienia oskarżonego A. L., co znalazło odzwierciedlenie w poczynionych ustaleniach faktycznych. Sąd I instancji wskazał w szczególności, dlaczego uznał za wiarygodne zeznania świadka R. K. oraz w kontekście powyższego dlaczego uznał wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne. Zgodzić należy się z Sądem I instancji, iż wyjaśnienia oskarżonego A. L. pozostawały w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym i dlatego też należało odmówić im waloru wiarygodności, zaś zeznania świadka R. K. były logiczne, spójne i konsekwentne. Świadek bardzo dokładnie i bez żadnego motywu opisał bowiem okoliczności nabycia od A. L. środków odurzających- opisał ich ilość, postać, miejsce nabycia i przechowywania tych substancji. Podał ponadto bardzo istotną okoliczność, jaką jest brak u oskarżonego dwóch palców u lewej ręki oraz szczegółowo scharakteryzował miejsce zamieszkania A. L.. Niezasadny jest zarzut apelującego, wskazujący, że dowód z pomówienia świadka R. K. nie znajduje w przedmiotowej sprawie poparcia w pozostałym materiale dowodowym i nie może tym samym stanowić podstawy skazania oskarżonego. Zauważyć bowiem należy, że dowód z pomówienia, z jakim mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie winno oceniać się wyjątkowo ostrożnie i wnikliwie. Dowód ten jest bowiem dowodem niejako szczególnym, którego przeprowadzenie wymaga ponad przeciętnej skrupulatności w jego przeprowadzaniu i ocenie, tak aby ocena tego pomówienia jako podstawy faktycznej co do winy pomówionego, nie nasuwała żadnych zastrzeżeń. Nie jest jednak tak, by wyrazem tego rodzaju oceny była bezwzględna konieczność potwierdzenia innymi dowodami całości okoliczności wynikających z dowodu z pomówienia. Nie jest też tak, by w ostateczności, z powodu obiektywnej niemożności zweryfikowania pomówienia innymi dowodami, należałoby pomawiającego zdyskwalifikować jako źródło dowodowe, a jego wyjaśnienia jako środek dowodowy. Procedura karna nie wyłącza możliwości oparcia ustaleń faktycznych tylko na jednym dowodzie, byleby ocena tego dowodu była rzeczowa oraz logiczna i nie wkraczała w sferę dowolności. Wskazać nadto należy, że świetle utrwalonego orzecznictwa dowód z pomówienia może być

dowodem winy, o ile jest logiczny, stanowczy, konsekwentny, zgodny z logiką wypadków, nie jest wyrazem osobistego zainteresowania pomawiającego, wyrażającym się w przerzucaniu winy na inną osobę czy umniejszaniu swojego stopnia zawinienia. Nie można jednak dyskredytować dowodu z pomówień współoskarżonego tylko dlatego, że występują w nich drobne sprzeczności, przeinaczenia, zwłaszcza kiedy wynikają one ze znacznej odległości czasowej składanych wyjaśnień, odmiennej techniki przesłuchania, czy nawet właściwego, dla każdej z przesłuchujących osób, formułowania depozycji tej osoby. Tym bardziej nie można dyskredytować dowodu z pomówień na tej podstawie, że pomawiający mógł mieć interes w składaniu takich wyjaśnień, chcąc zminimalizować karę za własne czyny, w sytuacji, gdy pomówienie nie było wynikiem chęci fałszywego obciążenia, bądź przerzucenia odpowiedzialności za własne czyny na inne osoby. Biorąc powyższe pod uwagę, stwierdzić należy, że w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy sprostał - wbrew twierdzeniom apelującego - wymogom oceny powyższego dowodu. Sąd Odwoławczy nie dostrzegł żadnych okoliczności, które mogłyby podważyć słuszność dokonanej przez Sąd orzekający oceny depozycji świadka R. K..

Błędne jest również twierdzenie obrońcy, iż Sąd I instancji zaniechał oceny zeznań składanych przez P. T. w takim zakresie, w jakim wymieniony potwierdził fakt kontaktu z narkotykami, umiejscawiając tę okoliczność w okresie lat 1992-1993, gdy wówczas uczęszczał do Technikum w W. oraz w zakresie w jakim wskazał, iż w swojej sprawie poddał się dobrowolnie karze wyłącznie, by zakończyć jak najszybciej swój proces. Sąd Rejonowy oceniając – zgodnie z wymogami wynikającymi z art. 7 k.p.k. – zeznania przedmiotowego świadka oparł się przede wszystkim na prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego w Wyszku z dnia 21 września 2006 r. w sprawie sygn. akt II K 286/06, na mocy którego został on skazany za nabycie od R. K. celem odsprzedaży w latach 1998-1999 1 kg marihuany, która jest przedmiotem niniejszego postępowania. Z uzasadnienia przedmiotowego wyroku wynika bowiem, że P. T. w latach 1998-1999 w W. brał udział w obrocie środkami odurzającymi w ten sposób, że dwukrotnie przyjął od R. K. narkotyki w postaci marihuany o łącznej wadze 1 kg za kwotę 12 000 złotych. Ponadto sam świadek podczas przesłuchania w dniu 2 czerwca 2006 r. (k. 311-313) stwierdził, że R. K. mówił prawdę zeznając, że sprzedawał mu narkotyki w latach 1998-1998. Zeznania te potwierdził także na późniejszym etapie postępowania (k.1636). Odnosząc się natomiast do twierdzeń skarżącego dotyczących zaniechania oceny z dowodu w postaci zaświadczenia potwierdzającego fakt uczestnictwa P. T. do technikum, w którym to czasie ww. świadek umiejscawiał fakt „zajmowania się narkotykami” stwierdzić należy, że Sąd meriti nie ocenił przedmiotowego zaświadczenia, bowiem nie ujawnił go i nie zaliczył w poczet materiału dowodowego. Jednakże okoliczność ta – co zostanie szczegółowo omówione przy rozważaniach dotyczących zarzutu obrazy art. 410 k.p.k. – nie miała wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd I instancji nie ocenił pobieżnie i dowolnie zeznań złożonych przez świadka W. S. i W. P. w takim zakresie, w jakim wymienieni zaprzeczali, aby oskarżony A. L. miał kontakt z narkotykami, jak również okoliczności jakie zeznali, iż gdyby jakaś osoba w okresie czasu 1998-1999 zajmowała się handlem narkotykami w znacznych ilościach na pewno posiadali by o tym wiedzę. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena zeznań przedmiotowych świadków dokonana przez Sąd Rejonowy, której wyraz znalazł odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wykracza poza swobodną, o której mowa w art. 7 k.p.k. i jako taka pozostaje pod ochroną tego przepisu. Kontrola instancyjna nie wykazała, by Sąd I instancji przekroczył granice tej swobody w kierunku oceny dowolnej. Ocena przedmiotowych zeznań dokonana została z uwzględnieniem reguł określonych w art. 4 i 7 k.p.k., a więc nie narusza granic swobodnej oceny dowodów oraz jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i nie zawiera błędów natury faktycznej lub logicznej.

Za chybiony należało uznać również zarzut naruszenia przepisu art. 4 k.p.k.. Powyższy przepis określa i precyzuje zasadę obiektywizmu. Powyższa reguła odnosi się do organów prowadzących postępowanie karne i wymaga od nich, aby badały i uwzględniały w jego toku okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Lektura pisemnych motywów skarżonego orzeczenia wskazuje, że Sąd I instancji analizował wszystkie pozyskane w sprawie dowody, natomiast nie wszystkie w całości przyznał przymiot wiarygodności. Całość ustaleń faktycznych oparta została na tych dowodach, którym Sąd I instancji nadał walor wiarygodności. Skoro nie wszystkie dowody obdarzone tym przymiotem były korzystne z punktu widzenia interesów procesowych oskarżonego, to brak jest – wobec prawidłowej, bo zgodnej z regułami określonymi przepisem art. 7 k.p.k. ich oceny – podstaw do podnoszenia zarzutu obrazy przepisu art. 4 k.p.k.

Całkowicie niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 366 k.p.k. Zważyć należy, że zarzut ten nie został umotywowany w uzasadnieniu apelacji – skarżący nie wskazał konkretnie, czego i w jaki sposób nie wyjaśnił Sąd meriti w przedmiotowej sprawie. Lektura akt sprawy, jak też uzasadnienia zaskarżonego wyroku upoważnia do wyrażenia poglądu, że Sąd I instancji wiele uwagi i czasu poświęcił na nic innego, jak właśnie na wszechstronne wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy. Należy przypomnieć, że w art. 366 § 1 k.p.k. mowa o okolicznościach „istotnych” sprawy, co należy odróżnić od pojęcia „wszystkich” okoliczności. Nadto nie każda obraza przepisów prawa procesowego musi skutkować wzruszeniem zaskarżonego orzeczenia, a tylko taka, która co najmniej mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, o czym wprost mowa w art. 438 pkt. 2 k.p.k. To do skarżącego należy wykazanie tego, że w sprawie nie wyjaśniono okoliczności „istotnych” i tym samym naruszono normę art. 366 § 1 k.p.k., jak też, że naruszenie to mogło mieć wpływ na treść wyroku. W istocie apelacja nie zawiera wskazania żadnych konkretnych, co więcej „istotnych” w aspekcie art. 366 § 1 k.p.k., okoliczności, których Sąd nie wyjaśnił. Skoro ich nie wskazano, nie może być mowy o wypełnieniu drugiego z warunków (potencjalnej możliwości wpływu obrazy przepisu na treść wyroku) niezbędnych dla uznania zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego za skuteczny.

Zdaniem Sądu Okręgowego nietrafny jest też sformułowany przez obrońcę zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. Zgodnie z treścią tego przepisu podstawę wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. może być więc zasadny w przypadku, gdyby sąd opierał się w sprawie na materiale dowodowym, który w sprawie nie został ujawniony bądź orzekał w oparciu jedynie o część ujawnionego materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 14 czerwca 2013 r., IV KK 82/13). Wskazać należy, iż w przedmiotowej sprawie nie zostały pominięte żadne istotne części materiału dowodowego, które stały się podstawą wyrokowania, a Sąd Rejonowy oparł wyrok na okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy głównej. Sąd meriti nie ujawnił wprawdzie i nie zaliczył w poczet materiału dowodowego zaświadczenia z k. 916 (t.V) stwierdzającego okoliczność uczęszczania P. T. w latach 1992-1994 do Technikum Budowlanego w W., jednakże zauważyć należy, że zaświadczenie to nie było podstawą rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, a jego nieujawnienie nie miało wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Sąd odwoławczy nie znalazł też aprobaty dla uznania zasadności naruszenia art. 424 k.p.k. Warto wskazać, że zgodnie z powyższym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawiała wątpliwości co do tego, że zawiera ono wszystkie wymienione powyżej elementy. Sąd orzekający należycie uzasadnił jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, czyniąc tym samym zadość wymogom określonym w przepisie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd meriti odniósł się do oceny zeznań świadka R. K. złożonych w toku rozprawy i zawarł w uzasadnieniu stosowne wnioski. Sąd wyjaśnił ponadto szczegółowo, jakie argumenty przeważały przy ocenie zeznań przedmiotowego świadka za wiarygodne. Wobec powyższego zarzut naruszenia art. 424 k.p.k. należało uznać za chybiony.

Przechodząc do analizy zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, sprecyzowanych przez skarżącego w punkcie 3 apelacji wskazać należy, że ma on miejsce wówczas, gdy sąd wyciągnie nieprawidłowe wnioski z prawidłowo ustalonych faktów, zlekceważy pewne dowody, obdarzy wiarą dowody nieprzekonywujące, bezpodstawnie pominie twierdzenia dowodowe mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, oprze się na faktach w istocie nieudowodnionych. Sąd Okręgowy w toku kontroli instancyjnej nie dostrzegł zasadności podnoszonego przez apelującego zarzutu odnoszącego się do błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących zarzucanego oskarżonemu czynu. Zauważyć należy, że warunkiem efektywnego zakwestionowania ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd meriti w przedmiotowym postępowaniu byłoby wykazanie, iż w procesie rekonstruowania stanu faktycznego Sąd uchybił dyrektywom ujętym w treści art. 7 k.p.k., a zarazem oparł się na dowodach nieujawnionych w toku rozprawy, czy też pominał dowody w sprawie istotne, sporządził uzasadnienie wewnętrznie niespójne, sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączając tym samym możliwość jego merytorycznej oceny przez Sąd odwoławczy. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może osiągnąć celu zamierzonego przez wnoszącego środek odwoławczy, jeżeli sprowadza się w swej

istocie do polemiki z rozważaniami Sądu I instancji, zawartymi w pisemnych motywach wyroku. Tak jest w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu odwoławczego wymowa całokształtu przeprowadzonych dowodów jest jednoznaczna i nie pozostawia żadnych wątpliwości co do trafności ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd meriti. Należy podkreślić, że to właśnie wersja wydarzeń ustalona przez Sąd orzekający, a wynikająca przede wszystkim z zeznań świadka R. K. układa się w spójną i logiczną całość. Przekonanie Sądu o wiarygodności tego dowodu i niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdyż zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i zgodne jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Skarżący nie wykazał jakiegokolwiek nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu I instancji, której konsekwencją byłoby przyjęcie przez Sąd Rejonowy takiej, a nie innej wersji zdarzeń. Przeciwwstawienie zaś ocen i ustaleń poczynionych przez Sąd orzekający własnym poglądom na poszczególne dowody oraz wyłącznie polemiczne twierdzenia o wybiórczej ocenie materiału dowodowego w takiej sytuacji nie wystarczają, aby przekonać do przyjętego przez obrońcę stanowiska. Zauważyć należy, że stanowisko przedstawione przez obrońcę oskarżonego w złożonym środku odwoławczym stanowi jedynie polemikę z Sądem I instancji, który szczegółowo argumentował swoje twierdzenia oraz przedstawił sposób rozumowania i dojścia do przedstawionych, a zaskarżonych przez obrońcę oskarżonego wniosków.

Konkludując stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w kwestii winy A. L. co do dokonania zarzucanego mu czynu, nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniosków obrońcy o jego uniewinnienie.

Z kolei apelacja oskarżyciela publicznego, jak zostało na wstępie zaznaczone okazała się o tyle zasadna, że skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do omówienia zarzutów obrazu prawa materialnego przypomnieć należy, że tego rodzaju naruszenie ma miejsce wtedy, gdy do trafnych, niekwestionowanych przez strony ustaleń faktycznych sąd zastosuje niewłaściwy przepis prawa materialnego (błąd subsumcji), względnie nie powoła przepisu, którego zastosowanie było obowiązkowe.

Przedkładając powyższe na realia niniejszej sprawy za zasadny należało uznać zawarty w apelacji prokuratora zarzut obrazu prawa materialnego, tj. art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Koniecznym stało się zatem dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku odnośnie czynu zarzuconemu oskarżonemu w akcie oskarżenia w zakresie kwalifikacji prawnej, podstawy skazania i wymiaru kary.

Sąd I instancji, powołując się na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 lutego 2011 r., sygn. akt II Aka 142/10, nieprawidłowo przyjął, że A. L. swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Słusznie natomiast wskazał oskarżyciel publiczny, że czyn oskarżonego należało zakwalifikować z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Sąd Okręgowy nie wyraża aprobaty dla stanowiska zaprezentowanego przez Sąd meriti w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zgodnie którym znaczna ilość środka odurzającego to taka ilość, która wystarczy do odurzenia jednorazowo kilkudziesięciu tysięcy osób, bo przemawia za tym wykładnia językowa pojęcia „znaczna ilość” sprzeciwiająca się uznaniu, by mogło one dotyczyć mniejszych ilości, a także względ na to, by typ kwalifikowany przestępstwa nie obejmował większych możliwych przypadków zrealizowania znamion czynu zabronionego (bo to powinna być cecha typu podstawowego), lecz dotyczył sytuacji szczególnych, wyjątkowych, dotyczących dokonywania obrotu hurtowego. Słusznie zauważa w apelacji oskarżyciel publiczny, że orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie, które legło u podstaw rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego jest stanowiskiem odosobnionym. Ponadto wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w Krakowie w swoich wcześniejszych orzeczeniach (II Aka 124/00) uznawał, że znaczną ilością narkotyków jest 200 gramów amfetaminy, wystarczające do wykonania 200 porcji, a także, że znaczna ilość narkotyku to taka, jaka wystarczy do jednorazowego odurzenia co najmniej kilkudziesięciu osób. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 marca 2006 r., sygn. akt II KK 47/05 oraz w kolejnych swoich orzeczeniach stanął natomiast na stanowisku, że miarą „znaczności” może być także stosunek ilości określonych środków do potrzeb jednego człowieka uzależnionego od tych środków. Jeżeli przedmiotem czynu jest taka ilość tych środków, która mogłaby zaspokoić tego rodzaju

potrzeby co najmniej kilkudziesięciu uzależnionych, to należy przyjąć, że jest tych środków znaczna ilość. Tak też, według dominującego poglądu, znamię „znaczna ilość” środków odurzających lub substancji psychotropowych jest interpretowane w doktrynie. Sąd Okręgowy popiera natomiast stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 20 lutego 2008 r., II Aka 10/08 zgodnie z którym „znaczna ilość” środków odurzających lub substancji psychotropowych w rozumieniu tej ustawy jest ilość pozwalająca na sporządzenie co najmniej kilkaset jednorazowych porcji, mogących odurzyć co najmniej kilkaset osób. Biorąc ponadto pod uwagę wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 kwietnia 2013 r., II Aka 45/13 zgodnie z którym kilogram marihuany pozwala na wytworzenie co najmniej 2000 porcji, uznać należało, że oskarżony A. L. brał udział w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających w postaci marihuany w ilości 1 kilograma, czym wyczerpał ustawowe znamiona typu kwalifikowanego przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Dlatego też mając na uwadze treść wymienionego przepisu należało zmienić wyrok Sądu Rejonowego i dokonać prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod przepis prawa materialnego. Sąd Okręgowy zmienił kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu w ten sposób, że uznał A. L. za winnego tego, że w bliżej nieustalonych dniach w latach 1998-1999 w R. uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 1000 gram marihuany o wartości co najmniej 12 000 złotych w ten sposób, iż dwukrotnie, w paczkach po 500 gram przekazał ją ustalonej osobie celem dalszej odsprzedaży, tj. czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Konsekwencją powyższego była również konieczność wymierzenia oskarżonemu na podstawie wskazanego przepisu kary 2 lat pozbawienia wolności oraz orzeczenie 200 stawek dziennych grzywny, ustalając stawkę dzienną na kwotę 10 złotych. Niemniej jednak na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności Sąd Okręgowy warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby. Tym samym Sąd ad quem nie podzielił stanowiska prokuratora o zasadności orzeczenia wobec oskarżonego bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary ma na celu poddanie sprawcy próbie a podstawową przesłanką zastosowania tego środka jest przekonanie sądu, iż takie orzeczenie jest wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa, co jest zadaniem niewątpliwie podstawowym, jak również takie oddziaływanie na postawę skazanego, aby przyjęte w porządku prawnym normy postępowania uznawał za takie, którymi będzie kierować się odnośnie własnego postępowania. Pozytywna prognoza kryminologiczna wobec sprawcy powinna być oparta przede wszystkim na jego postawie, właściwościach i warunkach osobistych, dotychczasowym sposobie życia i zachowaniu się po popełnieniu przestępstwa. Wymienione okoliczności przemawiają za zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary wobec sprawcy, co do którego istnieje podstawa do ukształtowania pozytywnej prognozy. Sąd Odwoławczy nie podzielił stanowiska prokuratora odrzucającego pozytywną prognozę kryminologiczną w stosunku do oskarżonego. Uznał bowiem, że zachowanie się oskarżonego pozwala przypuszczać, iż jest on osobą, co do której zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna, a warunkowe zawieszenie wykonania kary winno wystarczyć do zapobieżenia jego powrotowi do przestępstwa. W ocenie Sądu Odwoławczego postulowana przez skarżącego prokuratora kara w postaci bezwzględnej byłaby zbyt surowa z uwagi na fakt, iż od momentu popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu minęło już wiele lat, a oskarżony po popełnieniu przestępstwa będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie przestrzegał porządku prawnego. Z informacji kuratora wynika ponadto, że posiada pozytywną opinię w miejscu zamieszkania. Świadczy to zatem o tym, iż proces jego demoralizacji został zahamowany. Sąd Okręgowy mając na uwadze powyższe wywody, ogólne i szczególne zasady wymiaru kary wskazane w art. 53 § 1 i 2 k.k., całokształt okoliczności obciążających i łagodzących uznał, że karą współmierną, uwzględniającą te wszystkie elementy będzie kara 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania uzupełniona o karę grzywny. Orzeczone kary są bowiem współmierne do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu. Powinny spełnić zarówno cele zapobiegawcze w stosunku do oskarżonego, jak i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Z uwagi na fakt, iż w czasie orzekania przez Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie obowiązywała ustawa inna niż w czasie popełnienia przez oskarżonego czynu, nakładało to na Sąd ad quem obowiązek zastosowania reguł intertemporalnych, wskazanych w treści przepisu art. 4 § 1 k.k. Porównanie sankcji karnych z obowiązującego w dacie popełnienia czynu art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (kara

pozbawienia wolności od roku do lat 10 i grzywna) i obowiązującego w dacie orzekania art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (grzywna i kara pozbawienia wolności od lat 2 do 12) wskazuje, że ustawą względniejszą dla oskarżonego była ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym w chwili popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i dlatego też należało ją w niniejszej sprawie zastosować.

W toku kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy dostrzegł również uchybienie Sądu I instancji polegające na zastosowaniu niewłaściwej podstawy prawnej wymierzenia oskarżonemu kary grzywny. W punkcie 1 zaskarżonego wyroku Sąd meriti orzekł wobec A. L. karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, przy przyjęciu wysokości jednej stawki na kwotę 10 złotych na podstawie art. 33 § 2 k.k. Zauważyć jednak należy, że w przedmiotowej sprawie podstawę orzeczenia grzywny stanowiąc winien art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii przewidujący kumulatywne orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i grzywny. W związku z powyższym Sąd Okręgowy zmieniając zaskarżony wyrok również w tym zakresie, wymierzył oskarżonemu na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając stawkę dzienną na kwotę 10 złotych.

Konieczne stało się także uchylenie przez Sąd Odwoławczy orzeczenia opartego na art. 45 § 1 k.k. dotyczącego przypadku korzyści majątkowej w kwocie 12 000 złotych (pkt 4 wyroku). Wskazać bowiem należy, że w przedmiotowej sprawie, z uwagi na regułę intertemporalną wyrażoną w art. 4 § 1 k.k. możliwe było zastosowanie powyższego przepisu jedynie w brzmieniu obowiązującym w chwili popełnienia przestępstwa przez oskarżonego. Zgodnie natomiast z pierwotnym brzmieniem art. 45 k.k. sąd mógł orzec wypadek osiągniętych korzyści majątkowych pochodzących chociażby pośrednio z popełnienia przestępstwa jedynie w razie skazania sprawcy, o którym mowa w art. 65 k.k. (sprawcy, który z popełnienia przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu lub popełnił przestępstwo działając w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie przestępstw- dop. SO). Z uwagi na fakt, że A. L. nie działał w zorganizowanej grupie przestępczej, ani w związku mającym na celu popełnienie przestępstw, jak również nie uczynił sobie z popełnienia przestępstw stałego źródła dochodu, niemożliwym było orzeczenie w niniejszej sprawie na podstawie powyższego przepisu przypadku korzyści majątkowej w kwocie 12 000 złotych.

Mając na uwadze przytoczoną wyżej argumentację, przy braku okoliczności, które należy brać pod uwagę z urzędu (art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k.), Sąd zmienił zaskarżony wyrok w zakresie wyżej wskazanym, zaś w pozostałej części jako trafny utrzymał go w mocy (art. 437 § 1 i 2 k.p.k.).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 635 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych.